

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



CHCIAŁ WYSUSZYĆ UBRANIE, SPALIŁ SOBIE SAMOCHÓD

Data publikacji 03.04.2017

Mężczyzna szukając swoich kolegów nad rzeką utknął w rozpadlinie. Próbuąc wydostać auto z pułapki wybrudził się w błocie. Kiedy chciał się obmyć w rzece zamoczył sobie ubranie. Aby je wysuszyć rozpałił ognisko, od którego zapalił się jego samochód. Audi doszczętnie spłonęło. W chwili zdarzenia 27-latek był pod wpływem 1,8 promila alkoholu. I choć zdarzenie miało miejsce 1 kwietnia, to nie był primaaprilisowy żart.



W sobotę, 01.04.br., przed południem 27-letni mieszkaniec gminy Serniki został poproszony przez swoich kolegów o zabranie ich „z ryb” znad rzeki Wieprz w miejscowości Rokitno. Mężczyzna pojechał swoim audi we wskazane miejsce. Kiedy szukał znajomych jego auto ugrzęzło w rozpadlinie. Kierowca próbował je uwolnić odkopując ziemię - jednak nieskutecznie. Wybrudzony w błocie postanowił umyć się w rzece. Wtedy zmoczył sobie ubranie. Nie chcąc w takim stanie wsiadać do auta postanowił wysuszyć garderobę. W tym celu rozpałił ognisko. Niestety silny wiatr bardzo szybko rozprzestrzenił ogień po suchej trawie i przeniósł go w pobliże samochodu, który zaczął się palić. 27-latek próbował jeszcze ratować pojazd używając gaśnicy jednak siła żywiołu okazała się większa i pojazd doszczętnie spłonął.

Pracujący na miejscu policjanci ustalili, że w chwili zdarzenia mężczyzna był pod wpływem 1,8 promila alkoholu. Mundurowi ustalają teraz czy w takim stanie przyjechał już na miejsce zdarzenia.

Cała sytuacja miał miejsce 1 kwietnia br. i choć ciężko w to uwierzyć, nie był to primaaprilisowy żart.

(KWP w Lublinie / mw)